

ALEKSY AWDIEJEW
Uniwersytet Jagielloński
Kraków

GRAŻYNA HABRAJSKA
Uniwersytet Łódzki
Łódź

Komunikacyjna interpretacja sensu

Ogólnie przyjmuje się, że znaczenie przekazywane w tekście ma charakter kompozycyjny, czyli jest wynikiem interpretacji komponentów, wchodzących ze sobą we współzależność sensu. Komponenty te tworzą różne całości konfiguracyjne, a kompetencja komunikacyjna mówiących pozwala na ich wyodrębnienie, określenie ich współzależności i uzyskanie całościowego znaczenia konfiguracji. Tradycyjnie rzecz ujmując, za komponenty znaczeniowe uznaje się leksemy, czyli względnie autonomiczne jednostki języka, posiadające właściwości denotacyjne, wskazujące na odniesienie znaczeniowe do określonych obiektów świata przedstawionego. To utarte wyobrażenie prowadzi, naszym zdaniem, do pewnych nierozstrzygalnych problemów w relacji formalnej manifestacji leksemów z komponentami treści, na które te leksemy wskazują. Innymi słowy, podejście to umożliwia dość zgrabną analizę formalną tekstu i niezależną od niej analizę komponentów sensu, nie pozwalając jednak na połączenie wyników tych dwóch różnych analiz.

I. Nim przyjrzymy się komunikacyjnej interpretacji sensu, musimy określić podstawowy obszar badania semantycznego w języku, odpowiadając na szereg niewygodnych pytań. Przede wszystkim trzeba uświadomić sobie, co dane słowo zna czy, a co ono komunikuje. Czy konotacje, które dane słowo ujawnia, zastępują jego znaczenie? Czy badać mamy formalne sposoby przedstawiania różnych informacji w tekście, czy należy się ograniczyć do opisu tylko komponentów znaczeniowych, nie uwzględniając konfiguracji formalnej? Żeby pogodzić kontrowersje zawarte w tych pytaniach, musimy przyjąć kilka kluczowych założeń.

(1) W sposób zdecydowany rozróżniamy znaczenie leksykalne od znaczenia komunikacyjnego. Rozróżnienie to nie jest nowe. Podobne podejście stosują badacze wskazujący na odrębność znaczenia językowego od znaczenia tekstowego.

(2) Znaczenie leksykalne słowa, tak jak ono jest rozumiane w opisach językowych, jest, naszym zdaniem, wynikiem metajęzykowej refleksji badaczy języka, czyli wynikiem pewnej uogólniającej operacji semantycznej na podstawie analizy użycia danej jednostki w różnych kontekstach.

(3) W procesie komunikacji, która ma charakter bezrefleksyjny, użytkownicy języka nie uświadamiają sobie znaczeń poszczególnych słów, wydobywając od razu całościowy, złożony obraz, na który te słowa wspólnie wskazują.

Jest więc zasadnicza różnica między refleksją o języku a użyciem języka. W procesie refleksji można mówić o utrwalonym charakterze znaczenia leksykalnego, które zostało wykorzystane w poprzedzających użyciach danego słowa. Nie można jednak na podstawie tej analizy określić jego przyszłych użyć, które są nie tyle zależne od wewnętrznych relacji systemu znaczeniowego, w co wierzyli strukturaliści, ile od nieprzewidywalnych potrzeb komunikacyjnych. Inaczej mówiąc, system językowy nie istnieje po to, aby sam siebie odtwarzał, lecz po to, aby dać mówiącym możliwość konstruowania nowych, wcześniej niespotykanych sensów. Powstaje zasadnicze pytanie: jeśli ciągle ewoluujące znaczenie leksykalne nie może być jednoznaczną podstawą do analizy semantycznej nowych, nieprzewidywalnych tekstów, to czy nie należałoby wyodrębnić i określić takie komponenty znaczeniowe, które stanowiłyby realne jednostki komunikacyjne i pozwoliłyby na łączenie jednostek formy i treści w analizie dowolnych nowych tekstów? Jest to zadanie niewątpliwie tyleż ambitne, co trudne, lecz jego rozstrzygnięcie umożliwiłoby wykrycie realnych operacji, jakie są stosowane przez użytkowników języka w naturalnym procesie komunikacji i pozwoliło na stworzenie skutecznych programów analogowych.

Istnieje prawdopodobnie wiele dróg metodologicznych prowadzących do osiągnięcia tego celu. Już gramatyka kognitywna w sposób dość przekonujący ustaliła, iż słowa nie tyle eksponują swe własne znaczenie, ile odnoszą je do wyidealizowanych modeli kognitywnych (ICM). Proponując model gramatyki komunikacyjnej, wybraliśmy jeden z możliwych sposobów wykrycia realnych komponentów znaczeniowych, które pełnią rolę jednostek operacyjnych w procesie interpretacji tekstu.

Wychodzimy od często spotykanego fenomenu niezomorficzności konfiguracji jednostek formalnych tekstu w stosunku do konfiguracji komponentów sensu, na którą te jednostki wskazują.

Skoro sens powstaje w konkretnym użyciu jednostek językowych, określić musimy, co powinno być jego podstawową operacyjną jednostką. Na odpowiedź czekają jednak pytania: Jakie to są komponenty? W jakiej formalnej postaci występują i w jaki sposób ze sobą się łączą w procesie przekazu sensu? Dlaczego jest możliwe parafrazowanie sensu? Porównajmy wypowiedzenia:

- (1) *Janek przyjechał do Warszawy i Marysia się ucieszyła*
Przyjazd Janka do Warszawy ucieszył Marysię
Radość Marysi była spowodowana przyjazdem Janka do Warszawy
Marysia się cieszy, bo Janek przyjechał do Warszawy itd.

i zastanówmy się, dlaczego każdy mówiący po polsku jest w stanie stwierdzić, że te parafrazy przekazują zbliżony do siebie sens? Co powoduje, że różne konstrukcje

formalne jesteśmy w stanie sprowadzić do tej samej bazowej konfiguracji sensu? Jakie operacje semantyczne są do tego potrzebne? Czy tego rodzaju operacje są wbudowane w kompetencję komunikacyjną mówiących? Nie na wszystkie z tych pytań jesteśmy w stanie dziś wyczerpująco odpowiedzieć.

Korzystając z przyjętej w modelu gramatyki komunikacyjnej procedury rozkładu predykatywnego, sens każdej z podanych parafraz można sprowadzić do formuły bazowej:

- (2) (t_2) PRZYJECHAĆ [KTO: *Janek*, GDZIE: *do Warszawy*] \Rightarrow (t_1) UCIESZYĆ SIĘ [KTO: *Marysia*, Z CZEGO: PRZYJECHAĆ [KTO: *Janek*, GDZIE: *do Warszawy*]]

Widzimy, że na wspólny sens wszystkich tych parafraz składają się dwa zdania, połączone relacją przyczynowo-skutkową (\Rightarrow), która kiedy nie jest wyrażona wprost, jest łatwa do odtworzenia. Zakładamy, że tekst, niezależnie od swej postaci, zawsze wymaga dopełnienia informacyjnego. Aby tego dokonać, konieczna jest interpretacja standardowa, która polega na uzupełnieniu rozkładu formalnego, ustaleniu wszystkich wyrażonych i implikowanych predykatów głównych na bazie odniesień do standardów semantycznych, ustaleniu relacji logicznych i odtworzeniu przestrzenno-czasowego scenariusza zdarzeń (w naszym przypadku obejmuje ona punkty czasowe (t_2) , (t_1) w stosunku do momentu mówienia (t_0)).

Skąd wiemy, że ta relacja przyczynowo-skutkowa jest odtwarzalna w przypadku parafrazy: *Janek przyjechał do Warszawy i Marysia się ucieszyła*? Można to łatwo sprawdzić, stosując prosty test. Jeśli zakomunikujemy komuś, że *Janek przyjechał do Warszawy* i że *Marysia się ucieszyła*, a później zapytamy go: *z jakiego powodu ucieszyła się Marysia?* – to ani czymś dziwnym nie będzie to pytanie, ani odpowiedź: *z przyjazdu Janka*.

Tego rodzaju analiza prowadzi do oczywistego wniosku, iż konfiguracje sensu komunikacyjnego są zależne nie tyle od znaczeń leksykalnych poszczególnych argumentów, lecz przede wszystkim od ogólnych schematów predykatywnych, które wchodzą ze sobą w określone relacje logiczne i przestrzenno-czasowe, inaczej mówiąc, niezależnie od wypełnienia leksykalnego schemat:

- (3) (t_2) PRZYJECHAĆ [KTOŚ, GDZIEŚ] \Rightarrow (t_1) UCIESZYĆ SIĘ [KTOŚ, Z CZEGOŚ]

pozostaje nienaruszony.

2. Dochodzimy więc do przekonania, że elementarnymi komponentami znaczeniowymi w procesie komunikacyjnej interpretacji tekstu powinny być uogólnione schematy predykatowo-argumentowe, które po wypełnieniu argumentami, tworzą różne konfiguracje sensu. Zakładamy, że dowolny komunikat językowy można rozłożyć na te elementarne komponenty i ustalić relacje między nimi. Wszystkie inne wyodrębniane wyrazy tekstowe, pozostające poza tymi schematami, rozpatrujemy jako zewnętrzne składniki elaboracji.

Wyjściową strukturę sensu każdego komunikatu można przedstawić w postaci formuły ogólnej:

$$(4) \text{ ACT (TEMP, LOC, FREQ, DUR) } > [P_1 (a_1, a_2, \dots a_n)] \text{ rel } [P_2 (a_1, a_2, \dots a_n)] \text{ rel } [P_n (a_1, a_2, \dots a_n)]$$

w której występują poszczególne schematy predykatowo-argumentowe połączone różnymi relacjami (rel) oraz aktualizatory (ACT) czasu (TEMP), przestrzeni (LOC), powtarzalności (FREQ) i trwania (DUR). Zdarza się, że w komunikacie może wystąpić tylko jeden schemat predykatowo-argumentowy (komunikat prosty) z aktualizatorem czasu. Na przykład:

$$(5) \text{ Janek gra na komputerze } \rightarrow \text{ ACT-TEMP: } (t_0) [\text{GRAC} (\text{KTOŚ, NA CZYMŚ})]$$

$$\text{ Janek grał na komputerze } \rightarrow \text{ ACT-TEMP: } (t_1) [\text{GRAC} (\text{KTOŚ, NA CZYMŚ})]$$

itd.

Poszczególne aktualizatory wprowadzają ramowy sens zewnętrzny, nie zmieniając zasadniczo treści schematu GRAC (KTOŚ, NA CZYMŚ), np.

$$(6) \text{ W domu Janek całymi dniami gra na komputerze } \rightarrow \text{ ACT-TEMP } (t_0), \text{ ACT-LOC: } \text{ w domu}, \text{ ACT-DUR: } \text{ całymi dniami } [\text{GRAC} (\text{KTOŚ, NA CZYMŚ})]$$

W tym przypadku aktualizator czasu (t_0), pod wpływem sensu innych aktualizatorów, nie odnosi się do momentu mówienia, lecz do nieokreślonego fragmentu teraźniejszości.

Jak widzimy, wyjściowa konfiguracja sensu komunikacyjnego ma charakter szkatułkowy: rolę podstawowego komponentu odgrywa schemat predykatowo-argumentowy, który umieszczony jest w ramowej konstrukcji aktualizatorów. Komunikacyjne możliwości języka pozwalają na dowolne uogólnienie lub uszczegółowienie sensu i dlatego komunikat *Janek gra na komputerze* można rozumieć jako powiadomienie o zdarzeniu TU i TERAZ (akcja), ale również jako powiadomienie o zainteresowaniach Janka (stan). W tym drugim przypadku aktualizator czasu przyjmuje sens nieokreślony, zbliżony do atemporalnego.

Uszczegółowienie przekazu wiąże się z elaboracją podstawowych komponentów, której mechanizmy są dobrze znane z gramatyk opisowych. Uzyskiwane przy tym dodatkowe komponenty sensu mogą mieć charakter zewnętrzny lub występować jako wewnętrzny składnik podstawowego schematu. Wprowadzenie atrybucji argumentów, określanej w gramatyce komunikacyjnej jako predykcja sekundarna (P_{SEC}), może powodować powstawanie dodatkowych sensów towarzyszących, np.:

$$(7) \text{ Janek gra na } \textit{starym} \text{ komputerze } \rightarrow \text{ ACT-TEMP } (t_0) [P_{\text{PRIM}}: \text{GRAC} (\text{Janek, na komputerze}) \& P_{\text{SEC}}: \text{STARY (KOMPUTER)}]$$

$$\text{ Zmęczony Janek gra na komputerze } \rightarrow \text{ ACT-TEMP } (t_1) [P_{\text{PRIM}}: \text{ZMĘCZYĆ SIĘ (Janek)}] \& \text{ ACT-TEMP } (t_0) [P_{\text{PRIM}}: \text{GRAC} (\text{Janek, na komputerze})]$$

Elaboracja sensu predykatywnego wymaga zastosowania składnika metapredykatywnego, który może wprowadzić komponent sensu zewnętrznego, modyfikujący schemat podstawowy, np.:

- (8) *Janek szybko gra na komputerze* → ACT-TEMP (t_0) [MP_{SEC}: *szybko* > GRAC (KTOŚ, NA CZYMŚ)]

W tym przypadku składnik metapredykatywny występuje w postaci izomorficznego przysłówka (metapredykat sekundarny: MP_{SEC}). W większości przypadków wprowadzenie składnika metapredykatywnego również ma charakter zewnętrzny i wprowadza sensy towarzyszące (na przykład dotyczące sposobów aktualizacji), niemodyfikujące sensu podstawowego schematu lub ramy, która zawiera w sobie schemat podstawowy, np.:

- (9) *Janek często gra na komputerze* → ACT-TEMP (t_0), ACT-FREQ: *często* > GRAC (KTOŚ, NA CZYMŚ)

Janek chce grać na komputerze → ACT-TEMP (t_0) MP_{PRIM}: CHCIEĆ [KTO: *Janek*, CO: [P_{PRIM}: GRAC (KTO: *Janek*, NA CZYM: *na komputerze*)] & MP_{SEC}: NIE [GRAC (KTO: *Janek*, NA CZYM: *na komputerze*)] itd.

Trzeba zauważyć, że wprowadzenie wolicjonalnego metapredykatu CHCIEĆ [KTO, CO] automatycznie kasuje aktualizację temporalną schematu podstawowego GRAC [KTO, NA CZYM].

Zastosowanie więcej niż jednego metapredykatu może spowodować powstawanie bardziej złożonych konfiguracji sensu. Na przykład w przypadku interpretacji komunikatu: *Janek chce szybko grać na komputerze* metapredykat CHCIEĆ [KTO, CO] nie kasuje całkowicie aktualizacji schematu podstawowego, lecz tylko jego modyfikację z metapredykatem *szybko*.

Elaboracja aktualizatorów nie zmienia ich charakteru zewnętrznego w stosunku do podstawowego schematu predykatywnego, zmienia jedynie sposób uszczegółowienia aktualizacji, np.:

- (10) *Wczoraj (rano, o godz. 8.00, podczas śniadania itd.)*
W domu (w pokoju siostry, na drugim piętrze, w kącie itd.)
Co dzień (co drugi dzień, co trzeci dzień itd.)
Przez noc (przez całą noc, przez całą długą noc itd.)

Nieizomorficzność formalnej realizacji tekstowej w stosunku do przekazywanego sensu komunikacyjnego jest właśnie najbardziej widoczna w procesie elaboracji. Analizując wypowiedzenia typu:

- (11) *Janek je wczorajszą zupę*
Marysia posłuchała rady matki itd.

ustalamy, że forma *wczorajsza* jest przymiotnikiem nieizomorficznym, odnoszącym się do sensu towarzyszącego – momentu przygotowania zupy: ACT-TEMP: *wczoraj* [GOTOWAĆ (KTOŚ, COŚ: *zupę*)], a nieizomorficzny rzeczownik *rada* wskazuje

na schemat poprzedzającego zdarzenia: RADZIĆ [KTOŚ: *matka*, KOMUŚ: *Marysi*, COŚ] z niespecyfikowanym składnikiem COŚ.

Możliwa jest również elaboracja różnych wyznaczników relacji między schematami predykatowo-argumentowymi. Nie zmienia ona jednak ich funkcjonalnego sensu, gdyż używane w tym celu konektory typu: *z tego powodu/z tego **jedyne**go powodu; dlatego, że/ **tylko** dlatego że, ze względu na/ze względu **wyłącznie** na* itd. mają charakter autonomicznego układu, łączącego przynajmniej dwa schematy. Procesy elaboracji są bezpośrednio związane z procesami parafrazowania, co wymagałoby dodatkowego omówienia.

Oddziaływanie na siebie różnych komponentów sensu, występujących w procesach elaboracji, wymaga szczegółowych badań. Naszym celem było tylko nakreślenie ogólnego kierunku tego rodzaju analizy.

3. Występowanie podstawowych składników sensu wewnątrz schematów predykatowo-argumentowych nie ma charakteru przypadkowego. W gramatyce komunikacyjnej każdy zastosowany schemat odsyła do określonego typu standardu semantycznego, który dla wszystkich mówiących w danym języku ma odniesienie do tej samej elementarnej jednostki przedstawieniowej. Jak pokazuje praktyka analizy, każdy użytkownik języka bez trudu uświadamia sobie całą standardową strukturę predykatywną, rekonstruując schematy typu:

- (12) MÓWIĆ [KTOŚ, COŚ, DO KOGOŚ]
 SPOTYKAĆ SIĘ [KTOŚ, Z KIMŚ]
 KUPOWAĆ [KTOŚ, COŚ] itd.

ponieważ schematy te są, naszym zdaniem, wbudowane w komunikacyjną kompetencję mówiących. Bez tego oczywistego warunku nie mogliby oni interpretować metonimii i metafory, tak często spotykanych w komunikacji. Zjawiska te występują, jak sądzimy, w przypadku ilościowego lub jakościowego naruszenia standardowej substytucji argumentów lub predykatów w schematach wyjściowych. Analizując wypowiedzenia zawierające metonimie i metafory typu:

- (13) *Amerykanie zbombardowali Bagdad*
Polska zaprotestowała przeciw prawu do aborcji
*Słońce **pieściło** jej twarz*
*Janek **przeleciał** artykuł* itd.

najpierw musimy odwołać się do schematów standardowych:

- (14) ZBOMBARDOWAĆ [KTO, CO]
 ZAPROTESTOWAĆ [KTO, PRZECIW CZEMU]
 GRZAĆ [CO] & PIEŚCIĆ [KTO, KOGO/CO]
 PRZECZYTAĆ [KTO, CO] & PRZELECIEĆ [CO, PRZEZ CO] itd.

żeby później ustalić właściwy sens tych wypowiedzeń, doprowadzając znaczenia komponentów do ich standardowego wymiaru:

- (15) *Amerykanie* → niektórzy piloci amerykańscy
Polska → niektórzy reprezentanci rządu polskiego
pieścilo → przyjemnie grzało
przeleciał → szybko przeczytał itd.

W odróżnieniu od metonimii, metafora, jak wiadomo, powstaje przy zestawieniu dwóch obrazów odpowiadających dwóm schematom predykatowo-argumentowym i jest, naszym zdaniem, zrozumiała tylko wtedy, gdy odniesienia do tych schematów są oczywiste.

Jak widać z podanych przykładów, interpretacja metafory jest swoistym typem kontaminacji (nakładania się) dwóch różnych schematów. Takie zestawienie nie musi być, rzecz jasna, zawsze metaforyczne. Porównując na przykład dwa wypowiedzenia:

- (16) *Janek wziął tornister i poszedł do szkoły*
Janek wziął strzelbę i poszedł do szkoły

zauważamy, iż pierwsze z nich ma charakter normatywny i w jego przypadku rozbudowanie dopełnienia znaczeniowego idzie w kierunku scenariusza uczenia się w szkole. Drugi przykład jest o wiele bardziej złożony, gdyż wprowadza niemetaforyczną kontaminację standardów, w której scenariusz uczenia się w szkole nakłada się na standard STRZELAĆ [KTOŚ, DO KOGOŚ, ZE STRZELBY]. Dopełnienie znaczeniowe tej kontaminacji prawdopodobnie pójdzie w kierunku opisywanych ostatnio w prasie tragicznych wypadków w szkołach amerykańskich.

W tekście tego rodzaju nakładanie się standardów jest ustalane w momencie rozpoznania niestandardowej substytucji formalnej, kiedy w miejscu standardowego argumentu lub predykatu pojawiają się składniki innych schematów predykatowo-argumentowych.

W normalnym tekście każdy mówiący może w sposób twórczy dowolnie zmieniać kookurencję różnych jednostek językowych, jednakże interpretacja sensu tych śmiałych eksperymentów byłaby niemożliwa bez ograniczeń ich występowania w układach standardowych.

4. W każdym języku naturalnym spotykamy takie konstrukcje formalne, które nie całkiem odpowiadają istocie przedstawionego sensu, lecz są zwyczajowo przyjętymi sposobami informowania. Dla języków słowiańskich typowe jest występowanie tajemniczej siły sprawczej, powodującej niezależne od woli człowieka zjawiska przyrodnicze typu: *grzmi, leje, błyska się, ściemniło się, świta* itd. oraz subiektywnie odczuwane stany typu: *zrobiło się wesoło, głupio, dobrze* itd. Powstaje zasadnicze pytanie, czy w schematach predykatowo-argumentowych ta siła sprawcza powinna występować jako argument (agens).

Do utartych sposobów informowania można odnieść **deagentyzację**, którą spotykamy w wypowiedzeniach typu:

- (17) *Telewizor się zepsuł*
Samochód nie chce się zapalić
Szklanka się stłukła itd.

gdzie odczuwamy tendencję zniesienia odpowiedzialności sprawcy za zaistniały stan rzeczy, szczególnie wyczuwalną w typowej odzywce majstra: *robi się!*

Również szeroko rozpowszechnionym sposobem informowania w języku polskim jest użycie kompresji, czyli zamierzonych skrótów, które przy interpretacji są łatwo rekonstruowane, np.:

- (18) *Cukierki psują zęby* → jedzenie cukierków psuje zęby
Makaron tuczy → spożycie makaronu tuczy
Janek poszedł na piwo → Janek poszedł pić piwo
Janek siedzi przed telewizorem → Janek ogląda program telewizyjny itd.

Przy interpretacji kompresji należy odtworzyć formalnie niewyrażone, lecz zakładane komponenty sensu, bez których dane wypowiedzenie nie byłoby zrozumiałe.

W literaturze logicznej przyjęte jest twierdzenie, że zdanie: *Dzieci Janka są chore* zawiera presupozycję, że Janek ma dzieci. Z punktu widzenia interpretacji komunikacyjnej, konstrukcja z genetivum *dzieci Janka* jest jednym ze sposobów kompresji sensu: MIEĆ [JANEK, DZIECI].

Jak usiłowaliśmy pokazać wyżej, komunikacyjna interpretacja przekazów opiera się na odniesieniu do standardów semantycznych, które są składnikami kompetencji językowej mówiących i dlatego w modelu gramatyki komunikacyjnej zostały włączone w obszar systemu językowego. Odwołanie się tylko do informacji systemowej w procesie analizy tekstu nazywamy **interpretacją standardową**, a jej wynikiem jest standardowe rozumienie sensu komunikacyjnego. W złożonym procesie komunikacyjnym, jak to dobrze pokazuje teoria relewancji (Sperber, Wilson 1995), mówiący mogą wykorzystywać w procesie interpretacji tekstu również informacje partykularne, niewystępujące w systemie językowym. Wówczas rozumienie zawartego w tekście sensu komunikacyjnego może ulegać zasadniczym zmianom. Taki sposób analizy tekstu nazywamy **interpretacją partykularną**. Nie jest ona możliwa bez wykorzystania informacji niesystemowych w procesie odtworzenia dopełnienia znaczeniowego i z tego powodu może być nieprzewidywalna. Nie wynika jednak z tego pesymistyczna opinia, że każde wypowiedzenie może być w dowolny sposób interpretowane. Zakładamy, że interpretacja standardowa w procesie odbioru tekstu stanowi kryterium jego sensowności, a sens standardowy służy jako baza jego dalszej reinterpretacji, po uwzględnieniu dodatkowych, niesystemowych informacji.

5. Przedstawione wyżej mechanizmy kompozycji sensu odnoszą się do ideacyjnego poziomu gramatyki komunikacyjnej, na którym są analizowane sposoby obiektywnego przedstawiania świata za pomocą środków językowych. Model gramatyki komunikacyjnej zakłada, oprócz ideacyjnego, istnienie jeszcze dwóch poziomów – interakcyjnego, na którym mówiący formułuje swoją intencję i cel komunikacyjny przekazu, oraz poziomu organizacji dyskursu, na którym mówiący ma możliwość

parafrazowania przekazywanego sensu i wyboru stylistycznej odmiany tekstu. Na każdym z tych poziomów zarówno zakres sensu, jak i sposoby jego przedstawienia znacznie się różnią. Sens na poziomie interakcyjnym odnosi się do zorganizowanego układu interakcji, zawierającego obligatoryjne komponenty: JA, TY, TU, TERAZ, które służą jako wypełnienie odpowiednich schematów znaczeniowych. Zauważył to już John Austin, odróżniając sens interakcyjny (ilokucja) od sensu przedstawionej rzeczywistości (lokucja). W gramatyce komunikacyjnej, która rozwija tę tradycję analizy, interpretując poszczególne akty mowy, zakładamy istnienie **schematów interakcyjnych**, w których jako podstawowe argumenty występują komponenty JA i TY, powiązane predykatem performatywnym, odpowiadającym funkcji pragmatycznej danego aktu mowy z aktualizacją miejsca: TU i czasu: TERAZ. Tego rodzaju ujęcie jest niezbędne dla opracowania analizy tekstu, w której poszczególne akty mowy można byłoby zapisać w postaci schematów typu:

- (19) ACT-TEMP: TERAZ, ACT-LOC: TU {PROSIĆ [JA, CIEBIE, O CO: OTWORYĆ (TY, OKNO)]}
 ACT-TEMP: TERAZ, ACT-LOC: TU {RADZIĆ [JA, TOBIE, CO: OTWORYĆ (TY, OKNO)]}
 ACT-TEMP: TERAZ, ACT-LOC: TU {POTĘPIAĆ [JA, CO: REZYGNOWAĆ (TY, ZE STUDIÓW)] & CHCIEĆ [JA, CO: PRZYJAĆ (TY, CO: MOJĄ OPINIĘ: POTĘPIAM [JA, CO: REZYGNOWAĆ (TY, ZE STUDIÓW))]}
 ACT-TEMP: TERAZ, ACT-LOC: TU {BYĆ PEWNYM [JA, CZEGO: WYGRAĆ (ZIELONI, CO: WYBORY)] & CHCIEĆ [JA, CO: ZWERYFIKOWAĆ (TY, CO: MÓJ SĄD: BYĆ PEWNYM [JA, CZEGO: WYGRAĆ (ZIELONI, CO: WYBORY))]}
 ACT-TEMP: TERAZ, ACT-LOC: TU {BYĆ PEWNYM [JA, CZEGO: WYGRAĆ (ZIELONI, CO: WYBORY)]}

Trudny do odczytania zapis tych schematów jest jednak niezbędny dla analizy, w której każdy składnik sensu powinien mieć jednoznaczne odniesienie.

Metapredykaty interakcyjne, występujące jako operatory poszczególnych aktów mowy, mogą w sposób formalny być wyrażone w postaci autonomicznych formuł interakcyjnych (*proszę cię, żeby...*, *przypuszczam, że...*, *cieszę się, że...* itd.) i frazemów, a także rozmaitych formantów (tryb rozkazujący, przypuszczający itd.), a nawet środków prozodycznych (np. pytania, wątpliwości itd.). Bardziej szczegółowo pisze o tym A. Awdiejew (2001). Analiza formalna wymaga w tym przypadku, jak tego już usiłował dokonać John Austin, transpozycji danego operatora gramatycznego do postaci standardowej formuły autonomicznej. Inaczej mówiąc, analizę wypowiedzeń typu:

- (20) *Otwórz okno*
Na twoim miejscu pojechałbym do matki
Janek chyba przyjechał
Janek na szczęście przyjechał

należy sprowadzić do schematów typu:

- (21) ACT-TEMP: TERAZ, ACT-LOC: TU {ŻĄDAĆ [JA, OD CIEBIE, CO: OTWORZYĆ (TY, OKNO)]}
 ACT-TEMP: TERAZ, ACT-LOC: TU {RADZIĆ [JA, TOBIE, CO: POJECHAĆ (TY, DO MATKI)]}
 ACT-TEMP: TERAZ, ACT-LOC: TU {PRZYPUSZCZAĆ [JA, CO: PRZYJECHAĆ (JANEK, GDZIE: TU)] & CHCIEĆ [JA, CO: ZWERYFIKOWAĆ (TY, CO: MÓJ SĄD: PRZYPUSZCZAĆ [JA, CO: PRZYJECHAĆ (JANEK, GDZIE: TU))]}
 ACT-TEMP: TERAZ, ACT-LOC: TU {CIESZYĆ SIĘ [JA, Z CZEGO: PRZYJECHAĆ (JANEK, GDZIE: TU)] & CHCIEĆ [JA, CO: PODZIELAĆ (TY, CO: MOJĄ EMOCJĘ: CIESZYĆ SIĘ [JA, Z CZEGO: PRZYJECHAĆ (JANEK, GDZIE: TU))]} }

Na poziomie interakcyjnym, jak to widzimy w przypadku formuły: *na twoim miejscu...*, również istnieją zwyczajowe sposoby formalnego wyrażania operatorów, których analiza wymaga dodatkowej interpretacji. Na przykład w większości języków europejskich pytanie o możliwość jest w sposób zwyczajowy interpretowane jako prośba, a więc formalne pytanie typu: *Czy może pani/pan...?* należy przetransponować do formuły standardowej: *Proszę o...* i zastosować odpowiednie schematy.

Analiza na poziomie interakcyjnym odróżnia sens wyrażonej intencji od celu komunikacyjnego. Te dwa odrębne komponenty znaczeniowe powinny być ujęte w schematach interpretacyjnych. Na przykład w scenariuszu kupna sukienki, wypowiedzenie *Ta sukienka mi się nie podoba* jest wyrażeniem intencji negatywnej opinii.

- (22) ACT-TEMP: TERAZ, ACT-LOC: TU {NIE PODOBAĆ SIĘ [SUKIENKA, KOMU: MNIE] & CHCIEĆ [JA, CO: PRZYJĄĆ (TY, CO: MOJĄ OPINIĘ: NIE PODOBAĆ SIĘ [SUKIENKA, KOMU: MNIE])}

Natomiast celem komunikacyjnym danego wypowiedzenia będzie wyrażenie niechęci:

- (23) ACT-TEMP: TERAZ, ACT-LOC: TU {NIE CHCIEĆ [JA, CO: KUPIĆ (JA, CO: SUKIENKĘ)]}

Jednym z najtrudniejszych problemów analizy sensu jest ustalenie celu komunikacyjnego na poziomie interakcyjnym w przypadku zastosowania tzw. ukrytych aktów mowy. Określając cel komunikacyjny wypowiedzenia: *Książka leży na podłodze* i odpowiadając na pytanie, po co taki komunikat ktoś do kogoś wystosował, uruchamiamy cały mechanizm interpretacyjny, wykorzystujący standardowy schemat LEŻEĆ (KSIAŻKA, NA PÓLCE, BIURKU, STOLE itd.), który w odniesieniu do wypowiedzenia sygnalizuje naruszenie normy oraz w sposób standardowy określa cel interakcyjny nakłaniania TY do działania:

- (24) ACT-TEMP: TERAZ, ACT-LOC: TU {CHCĘ [JA, CO: ODŁOŻYĆ (TY, KSIAŻKĘ, NA MIEJSCE: PÓLKĘ, BIURKO, STÓŁ itd.)}

Podobny sposób interpretacji zakłada **aluzja**. Jej interpretacja wymaga odtworzenia kilku kroków dla rekonstrukcji sensu. Kiedy na przykład wypowiadamy komunikat:

(25) *Kulturalny człowiek zamyka za sobą drzwi*

skierowany do osoby, która właśnie weszła do pomieszczenia, gdzie się znajdujemy, i zostawiła otwarte drzwi, to naszym celem nie jest przypomnienie oczywistej dla pewnych grup społecznych zasady *savoir vivre* 'u, ale wyrażenie oceny zachowania interlokutora i ostrzeżenie, że tego rodzaju zachowanie naraża go na zaliczenie do grupy ludzi niekulturalnych. Tego rodzaju rozumienie komunikatu jest możliwe, kiedy zarówno nadawca, jak i odbiorca są świadomi warunków sytuacji, w której on został zastosowany. Żeby odbiorca mógł zinterpretować tego rodzaju komunikat, musi przede wszystkim rozpoznać, że jawna manifestacja sensu nie jest ostatecznym celem komunikacji. Można więc sformułować pierwszą regułę takiej interpretacji:

REGUŁA 1: Odbiorca ustala nieadekwatność danego wypowiedzenia w stosunku do tematu realizowanego w konwersacji.

Ustalenie takie opiera się na podstawie określenia zgodności danego przekazu z wymaganiami komunikacyjnymi zbliżonymi do maksym H.P. Grice'a (Grice 1975). W naszym przypadku przytoczone wypowiedzenie (25) narusza maksymę rzeczowości (zgodności tematycznej), gdyż interlokutorzy nie prowadzą dyskusji na temat *savoir vivre* 'u.

Następnym etapem takiej interpretacji jest poszukiwanie przez odbiorcę ukrytego celu interakcyjnego. Można powiedzieć, iż stosuje on zasadę komunikatywności założonej, którą można sformułować w sposób następujący:

Wszystko, co zostało powiedziane, powinno mieć wartość komunikacyjną.

Ponieważ wyrażony sens ideacyjny nie realizuje w pełni tej zasady, odbiorca rozpoczyna poszukiwania na poziomie interakcyjnym.

Kolejną regułą, która, jak się wydaje, jest stosowana w sposób automatyczny, jest założenie, że:

REGUŁA 2: Jeśli samo wypowiedzenie nie określa adresata, to należy przyjąć, że jest skierowane do TY uczestniczącego w układzie interakcyjnym.

Inaczej mówiąc, jeśli odbiorca nie jest w stanie w trakcie analizy sensu dosłownego wypowiedzenia określić jego przeznaczenia (do kogo zostało powiedziane), to analizuje je jako ukrytą instrukcję dla siebie i rozumie go jako konfigurację sensu:

(26) ACT-TEMP: TERAZ, ACT-LOC: TU {CHCIEĆ [JA, CO: ZAMKNAĆ (TY, DRZWI)]}

Rodzaj ukrytych aktów mowy nazywanych **ironią** przewiduje zbliżoną do tego analizę odniesienia do układu interakcyjnego, z tą tylko różnicą, iż odbiorca musi dokonać interpretacji wstępnej tzw. bazy ironii, która w istocie stanowi emotywno-oceniający akt mowy, zwykle o odcieniu negatywnym. Mówiąc na przykład do osoby czymś zabrudzonej: *Ślicznie wyglądasz*, dajemy do zrozumienia, że negatywnie oceniamy jego wygląd (intencja) i co za tym idzie, wyrażamy chęć zmiany tego wy-

głądu (cel). Jeśli odbiorca zinterpretuje to jako komplement, cel komunikacyjny ironii będzie chybyony i nie będzie przekazany odbiorcy – czyli ironia nie zaistnieje.

6. Na poziomie organizacji dyskursu analizę kompozycji sensu można sprowadzić do dwóch zasadniczych problemów. Jest to, po pierwsze, problem możliwości parafrazowania, czyli przedstawienia zbliżonego sensu za pomocą różnych środków formalnych. Jak już zaznaczyliśmy wcześniej, kompetencja komunikacyjna mówiących pozwala na odniesienie różnych parafraz do tej samej bazy znaczeniowej. Z kolei ta sama kompetencja pozwala na odmienną interpretację formalnie identycznych wypowiedzeń, jeśli różnią się one dopełnieniami znaczeniowymi. Na przykład w wypowiedzeniu:

(27) *Marysia przekroczyła granicę*

nie jesteśmy w stanie, za pomocą interpretacji standardowej, ustalić jego możliwej metaforyczności. Potrzebna jest nam do tego informacja partykularna o tym, że Marysia popełniła jakiś czyn ogólnie traktowany jako przekroczenie normy moralnej.

Po drugie, pozostaje dość trudną odpowiedź na pytanie, jaki dodatkowy sens wprowadzają zauważalne wyznaczniki gatunku tekstu, które odbiorca traktuje jako zaproszenie do innego typu komunikacji. Właśnie umiejętność komunikacji gatunkowej określa sposoby wyboru odpowiednich środków dla osiągnięcia odpowiednich celów. Sensowność utrzymania komunikacji w ramach odpowiedniego gatunku jest podyktowana przyjętymi w danym społeczeństwie normami stylistycznymi. W modelu gramatyki komunikacyjnej każdy gatunek tekstu (potoczny, naukowy, urzędowy, publicystyczny, literacki) konsekwentnie zakłada swój cel komunikacyjny, którego osiągnięcie staje się w momencie naruszenia norm stylistycznych utrudnione lub niemożliwe.

Ogólnie rzecz biorąc, interpretacja każdego tekstu wymaga odtworzenia dopełnienia znaczeniowego i celu komunikacyjnego przekazu, bez których ten tekst nie byłby zrozumiały. Mechanizmy uzyskania dopełnienia znaczeniowego, oprócz tych najprostszych, które przedstawiliśmy w naszym artykule, wymagają uwzględnienia dość złożonych sposobów argumentacji i wykorzystania informacji partykularnych. Jednakże opis tych działań przekracza granice tego wystąpienia.

Sense in communicative interpretation

Summary

The traditional approach to words as virtual components of sense leads to unsolvable problems on account of the non-isomorphic relation between the formal and the semantic dimensions. In order to overcome the problems, the authors of the article make a distinction between the lexical and the communicative meaning. They assume that elementary units of communicative sense have their formal equivalents,

i.e. predicate-argument configurations which can be elaborated and actualized in the process of communication.

Keywords: semantics, communication process, lexical meaning, communicative meaning, predicate-argument structure

Bibliografia

- AWDIEJEW Aleksy (1999): *Standardy semantyczne w gramatyce komunikacyjnej*. – w: *Gramatyka komunikacyjna* (red. A. Awdiejew), PWN: Kraków.
- AWDIEJEW Aleksy, HABRAJSKA Grażyna (2001): *Wprowadzenie do gramatyki komunikacyjnej*, t. 1. – Łask: Oficyna Wydawnicza Leksem.
- AWDIEJEW Aleksy, HABRAJSKA Grażyna (w druku): *Wprowadzenie do gramatyki komunikacyjnej*, t. 2. – Łask: Oficyna Wydawnicza Leksem.
- HABRAJSKA Grażyna (2004): *Komunikacyjna analiza i interpretacja tekstu*. – Łódź: Uniwersytet Łódzki.
- KAROLAK S. (2002): *Podstawowe struktury składniowe języka polskiego*. – Warszawa. *Kognitywizm i komunikatywizm – dwa bieguny współczesnego językoznawstwa*. Dyskusja przy okrągłym stole (2006) (*Język a komunikacja* 9). – Kraków: Tertium.
- SPERBER Dan, WILSON Deirdre (1995): *Relevance. Communication and Cognition*. – Oxford: Blackwell.